



14 lutego wspominamy Świętego Walentego i obchodzimy Dzień wszystkich zakochanych. O tym Świętym istnieje wiele różnych historii i legend. Więc kim jest św. Walenty, który podarował całemu światu Dzień zakochanych?

Mówią, że Świętych Walentych, którzy zmarli w Starożytnym Rzymie w roku 270 i są wspominani w tym samym dniu, było dwóch. Wiele w legendach o św. Walentym zgadza się i wiąże ze sobą, lecz każda z nich ma swój pewny niuans. Proponuję więc wybrać tę historię, która Wam najbardziej się spodoba. Według jednej z wersji Walenty był lekarzem i mieszkał w Rzymie. Nazywano go "lekarzem gastronomicznym", dlatego, że zawsze troszczył się o przyjemny smak tych leków, które przypisywał chorym. Mieszał gorzkie mikstury z winem, mlekiem lub miodem.

Jeszcze jedna legenda opowiada, jak chrześcijański kaznodzieja Walenty został uwięziony za wiarę i za to, że na oczach wszystkich uzdrowił córkę strażnika więziennego: przywrócił jej wzrok. Walenty został skazany na śmierć, i zanim ponieść karę śmierci, posłał dziewczynie list pożegnalny, na pamiątkę którego w dniu św. Walentego przyjęto darować sobie nawzajem kartki w formie serca z życzeniami. † Inne zaś podanie świadczy o tym, że Walenty był kapłanem i mieszkał niedaleko Rzymu. Było to w czasach Klaudiusza II, który przeprowadził mnóstwo wojen zaborczych i w każdym mężczyźnie widział tylko własnego żołnierza. Kiedy przed Klaudiuszem powstał problem z rekrutacją do wojska, postanowił, że przyczyna kryje się w miłości żołnierzy do swoich żon i rodzin. Cesarz zabronił ślubów i zaręczyn, a rzymscy legioniści zaczęli prowadzić surowe życie ascetyczne. Biskup Terni, Walenty, wbrew rozkazowi cesarza potajemnie udzielał ślubu zakochanym, za co został skazany na śmierć, a 14 lutego 270 r. spalony.

Lecz na tym legendy o św. Walentym nie kończą się. Według jednej z nich Walenty urodził się w III wieku w mieście Terni Cesarstwa Rzymskiego. Będąc kapłanem, zajmował się praktyką medyczną oraz badaniami naukowymi. Po tym, jak został biskupem, Walenty pomagał zakochanym pisać listy z wyznaniem, godził skłóconych, potajemnie udzielał ślubu legionistom rzymskim, którym cesarz rzymski Juliusz Klaudiusz II zabraniał udzielania ślubu. Za nieposłuszeństwo cesarzowi Walentego rzucono do więzienia, a później spalono.

A oto najpiękniejsza legenda. Dawno, dawno temu niedaleko Rzymu mieszkał Walenty, który był lekarzem. I chociaż w tamtych czasach chrześcijanie w Rzymie byli prześladowani, został kapłanem. Walenty nie tylko się modlił za zdrowie swoich pacjentów, lecz także potajemnie udzielał ślubu osobom zakochanym. Pewnego razu strażnik więzienny cesarza rzymskiego

Kim jest Święty Walenty?

Wpisany przez Анна Віткоўская
17.02.2012 01:00

zapukał do drzwi Walentego. Trzymał za rękę swoją ślepą córkę. Ojciec chorej dziewczynki dowiedział się o darze uzdrawiania, który Walenty otrzymał od Boga, dlatego pokornie prosił wyleczyć córkę od ślepoty. Walenty wiedział, że choroba dziewczynki jest nieuleczalna, jednak obiecał, że zrobi wszystko, co jest możliwe, aby przywrócić jej wzrok. On dał dziewczynce masć i kazał przyjść po jakimś czasie. Minęło kilka tygodni, lecz wzrok do dziewczyny nie powrócił. Jednak strażnik i jego córka mocno wierzyli, że Chrystus, któremu służy Walenty, pomoże wyleczyć się z ciężkiej choroby, jaką jest ślepotą. Dziewczynka nadal przyjmowała zioła i wyciągi, które radził lekarz.

Tymczasem cesarz usłyszał o potajemnych ślubach, których udzielał Walenty. Pewnego razu rzymscy żołnierze włamali się do domu, gdzie mieszkał, aresztowali go i zniszczyli leki.

Kiedy ojciec chorej dziewczynki dowiedział się o areszcie Walentego, bardzo się zasmucił, bo niczym nie mógł pomóc. Walenty wiedział, że grozi mu kara śmierci. Poprosił strażnika więziennego o arkusz papieru i szybko napisał do dziewczyny list pożegnalny. Walenty poniósł śmierć w tym samym dniu, 14 lutego.

Kiedy strażnik więzienny wrócił do domu, spotkała go córka. Dziewczynka otworzyła list, w którym znalazła zawinięty w papier kwiat żółtego krokusa. W liście zaś było tylko dwa słowa: "Od Walentego". Dziewczyna położyła kwiatek na dłoń i jaskrawe kolory rozjaśniły jej twarz. Stał się cud: dziewczynka zaczęła widzieć, a wszyscy wychwalali dobroć Boga i świętość Jego wiernego sługi Walentego. Walenty został pochowany w Rzymie. Jego relikwie znajdują się w Terni i w kościele św. Antoniego w Madrycie.

Nic dziwnego, że o Walentym nie zapomniano i obrano go za patrona wszystkich zakochanych. Kościół katolicki kanonizował go jako chrześcijańskiego męczennika za wiarę. W roku 496 papież Gelasius ogłosił dzień 14 lutego Dniem św. Walentego.

Wydarzenia, o których opowiadają liczne legendy i historie, miały miejsce już bardzo dawno temu. Nie dowiemy się dokładnie, co i jak było, lecz bez wątpienia, św. Walenty rzeczywiście zginął w imię Miłości, którą jest Bóg. Miłości w jego niezbyt długim życiu było wiele: miłość do Boga i miłość do ludzi, którym pomagał jako kapłan, lekarz oraz po prostu wspaniały człowiek z czystą duszą.